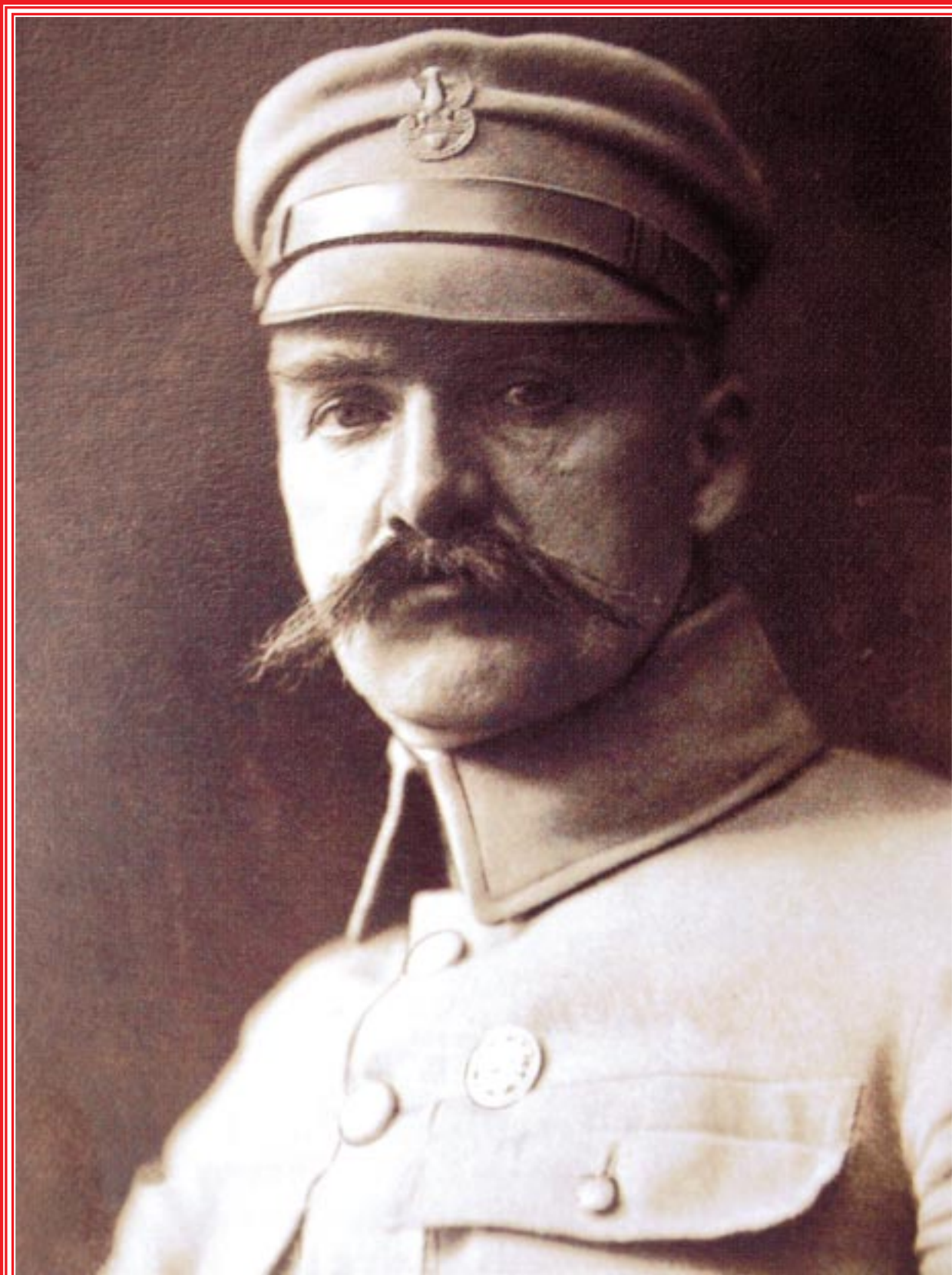




Nr 11 (275)
Listopad 2018

POLSCIE WIERNI

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RP I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH



Józef Piłsudski (1867–1935)

PIERWSZE DNI NIEPODLEGŁEJ

Dekret naczelnego wodza Armii Polskiej Józefa Piłsudskiego

Warszawa, dnia 14 listopada 1918 r.

Wyszedłszy z niemieckiej niewoli, zastałem wyzwalamą się Polskę w najbardziej chaotycznych stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, wobec zadań niezmiernie trudnych, w których lud polski sam musi wykazać swoją zdolność organizacyjną, bo żadna siła z zewnątrz nie może mu jej narzucić. Uważałem za swój obowiązek ułatwić ludowi pracę organizowania się i postanowiłem rozważyć rolę i znaczenie przywódców polskich stronnictw ludowych, które miały nadać charakter nowemu rządowi.

W rozmowach prowadzonych z przedstawicielami niemal wszystkich stronnictw w Polsce spotkałem się, ku wielkiej mej radości, z zasadniczym potwierdzeniem moich myśli. Przeważająca większość doradzała utworzenie rządu nie tylko na podstawach demokratycznych, ale i z wybitnym udziałem przedstawicieli ludu wiejskiego i miejskiego. Licząc się z potężnymi prądami, zwyciężającymi dzisiaj na Zachodzie i Wschodzie Europy, zdecydowałem się zamianować prezydentem gabinetu pana posła Ignacego Daszyńskiego, którego dłuioletnia praca patriotyczna i społeczna daje mi gwarancję, że zdoła w zgodnej współpracy z wszystkimi żywiołami przyczynić się do odbudowy dźwigającej się z gruzów Ojczyzny.

Ciężkie położenie ludu nie pozwoliło mu wyłonić z pośród siebie licznych sił fachowych, których kraj dzisiaj potrzebuje; zażądałem więc od pana prezydenta ministrów, aby, licząc się z tem, wzmocnił skuteczność pracy swego gabinetu przez udział w nim wybitnych sił fachowych, niezależnie od ich przekonań politycznych.

Z natury położenia Polski jest charakter rządu aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego prowizorycznym i nie dozwala na przeprowadzenie głębokich zmian społecznych, które uchwalić może tylko Sejm Ustawodawczy. Przekonany, że twórcą praw narodu może być tylko Sejm, żądałem zwołania go w możliwie krótkim, kilkumiesięcznym terminie.

Licząc się z wyjątkowem pod względem prawnym położeniem narodu, wezwałem p. Prezydenta Ministrów, aby mi przedłożył projekt utworzenia najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej, aż do czasu

Rada Regencyjna do Narodu polskiego!

Wobec grożącego niebezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, dla ujednolicenia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju, Rada regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelną dowództwo wojsk polskich, jej podległych, brygadyerowi

Józefowi Piłsudskiemu

Po utworzeniu Rządu narodowego, w którego ręce Rada regencyjna — zgodnie ze swojemi poprzednimi oświadczeniami — zwróciła władzę państwową, będącą częścią zwierzchniej władzy państwowej, temuż narodowemu Rządowi obowiązują się złożyć, co stwierdza podpisaniem tej odezwy.

Dan w Warszawie, 11 listopada 1918.

Aleksander Kakowski
Józef Ostrowski
Zdzisław Lubomirski
Józef Piłsudski



zwołania Sejmu Ustawodawczego, obejmującej wszystkie trzy zabory.

Liczne uwagi i programowe żądania stronnictw, złożone na moje ręce, przekazuję niniejszem Rządowi Republiki.

Józef Piłsudski

Depesza do szefów mocarstw notyfikująca powstanie Państwa Polskiego

Warszawa, 16 listopada 1918 r.

Jako Wódz Naczelny Armii Polskiej pragnę notyfikować rządowi i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego Niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski. Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo okupacji nie pozwoliły dotychczas narodowi polskiemu wypowiedzieć się swobodnie o swym losie. Dzięki zmianom, które nastąpiły wskutek świetnych zwycięstw armii sprzymierzonych – wznowienie niepodległości i suwerenności Polski staje się odtąd faktem dokonanym.

Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd Polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski – przez ustrój zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na Armii Polskiej pod moją komendą, mam nadzieję, że odtąd żadna armia obca nie wkroczy do Polski, nim nie wyrazimy w tej sprawie formalnej woli naszej. Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udzielą swej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Rzeczypospolitej Odrodzonej i Niepodległej.

Wódz Naczelny
Piłsudski

Za Ministra Spraw Wewnętrznych
Filipowicz



Dekret o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej

Warszawa, 22 listopada 1918 r.

Na podstawie dekretu z d. 14 listopada r.b. przedłożył mi p. Prezydent Ministrów uchwalony przez Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej projekt utworzenia Najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego.

Zatwierdzając przedłożony mi projekt, stanowią, co następuje:

- Art. 1. Obejmuję, jako Tymczasowy Naczelnik Państwa, Najwyższą Władzę Republiki Polskiej i będę ją sprawował aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego.
- Art. 2. Rząd Republiki Polskiej stanowią mianowani przezemnie i odpowiedzialni przedemną, aż do zebrania się Sejmu, Prezydent Ministrów i Ministrowie.
- Art. 3. Projekty ustawodawcze uchwalone przez Radę Ministrów ulegają mojemu zatwierdzeniu i uzyskują moc obowiązującą, o ile sama ustawa inaczej nie stanowi, z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Praw Państwa Polskiego; tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przedstawione na

pierwszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego do jego zatwierdzenia.

- Art. 4. Akty rządowe kontrasygnuje Prezydent Ministrów.
- Art. 5. Sądy wydają wyroki w imieniu Republiki Polskiej.
- Art. 6. Wszyscy urzędnicy Państwa Polskiego składają przysięgę na wierność Republice Polskiej według ustalić się mającej przez Radę Ministrów roty.
- Art. 7. Mianowanie wyższych urzędników państwowych, zastrzeżone w myśl przepisów dotychczasowych Głowie Państwa, wychodzić będzie ode mnie, na propozycję Prezydenta Ministrów i właściwego Ministra.
- Art. 8. Budżet Republiki Polskiej na pierwszy okres budżetowy uchwali Rząd i przedłoży mi do zatwierdzenia.

Warszawa, dnia 22 listopada 1918 roku.

J. Piłsudski
Prezydent Ministrów: Moraczewski

Publikator: Dziennik Praw Państwa Polskiegoz dnia 29 listopada 1918, nr 17, poz. 41

ZJEDNOCZENI NA BIAŁORUSKICH POLACH

Starcie pod Lenino było krwawe. Straty osobowe dywizji sięgały prawie 25%. Ale kościuszkowcy pokazali jak walczyć o Polskę, zjednoczeni w boju – zesańcy, łagiernicy, kresowianie, oficerowie i podoficerowie armii przedwrześniowej. Łączyło ich jedno – najkrótsza droga do kraju.

Spośród prawie 16 tysięcy żołnierzy 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki pozostała zaledwie garstka. Mimo iż zasługują na najwyższy szacunek i uznanie, noszą miano Weteranów Walk o Niepodległość, czują się w niektórych środowiskach kombatanckich – a przede wszystkim w oczach władz i w mediach – pomijani, a nawet poniżani przez część młodych historyków. I trudno odpowiadać piszącym do redakcji weteranom – dlaczego?

12 października, dla uczczenia pamięci poległych, zaginionych i zmarłych z ran żołnierzy dywizji – uczestników bitwy, a także tych, którzy oddali życie na polach dalszych walk aż do Berlina, odprawiona została w Katedrze Polowej Wojska Polskiego uroczysta msza święta, inaugurująca obchody 75-lecia bitwy pod Lenino.

Biskup połowy WP ks. Józef Guzek w kazaniu powiedział, że historia II wojny światowej niejed-

się do kłamstwa – powiedział. *Kościuszkowcy – to byli młodzi ludzie, mieszańcy żadną ideologią. Wielu z nich poległo na szlaku bojowym. Nie wolno o nich zapomnieć, nie wolno ich wyciąć z pamięci. To oni, pokonując strach i obawę o własne zdrowie i życie, chcieli zatknąć biało-czerwony sztandar na gruzach w Berlinie.*

Na placu marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbyły się skromne uroczystości, w tym Apel Pamięci połączony z ceremonią składania kwiatów. Po

Żołnierza. Płk Artur Frączek z UdsKiOR zapoznał zebranych z treścią przesłania, które do uczestników uroczystości skierował szef tej instytucji minister Jan Józef Kasprzyk. *75 lat temu żołnierze 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, w większości Sybiracy, ruszyli do ataku na niemieckie pozycje. Znużeni trudem zesłania i kilkuletniej tułaczki uchwycili się nadziei, że wydobędą się z niedoli. Tę szansę stwarzała służba w wojsku. Nie wszyscy zdążyli do Andersa...*

Żołnierze 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki swoją wartość potwierdzili na kolejnych polach bitew aż do Berlina, gdzie w sposób symboliczny wzięli pomstę na hitlerowskim najeźdźcy. Dziś w 75. rocznicę ich czynu zbrojnego kłaniamy się uczestnikom bitwy pod Lenino i wszystkim weteranom, którzy, niezależnie gdzie przyszło im pełnić służbę, dzielnie walczyli o Polskę – napisał.

Następnie oficer z Pułku Reprezentacyjnego WP odczytał „Apel Pamięci”, a żołnierze Kompanii Reprezentacyjnej WP oddali salwę honorową. Ceremonię składania wieńców rozpoczęli weterani 1 DP – uczestnicy bitwy, następnie grupa byłych żołnierzy

reprezentujących związki i organizacje kombatanckie. Wieniec od prezydenta RP, zwierzchnika sił zbrojnych Andrzeja Dudy złożył płk Adam Brzozowski z Biura Bezpieczeństwa Narodowego, od marszałka Sejmu – poseł Andrzej Melak, a od ministra obrony narodowej dowódca Garnizonu Warszawa gen. bryg. Robert Głąb.

Ponadto wieńce złożyły delegacje – Klubu Kawalerów Ordeiru Wojennego Virtuti Militari, Związku Żołnierzy WP, Instytutu Pamięci Narodowej, Związku Inwalidów Wojennych RP, Związku Sybiraków oraz członkowie Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy 1 Armii Francuskiej „Ren-Dunaj”. Był też wieniec od sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Anny Marii Anders i dyrektora Muzeum WP w imieniu szefa Urzędu ds. Kombatan-tów i OR wieniec złożyli dyrektor Jacek Polańczyk i płk Artur Frączek. Po ceremonii trębacz odegrał utwór „Spój Kolego”.

Uroczystość zakończyła defilada pododdziałów reprezentacyjnych WP i pocztów sztandarowych związków kombatanckich oraz szkół i organizacji pozarządowych.

ADAM STASIŃSKI



nokrotnie była pisana w Moskwie i przez ich sojuszników omijała wiele wydarzeń, starała się je wyprzeć ze świadomości, a nawet posiadała

odegraniu przez Orkiestrę Reprezentacyjną WP hymnu państwowego odbyła się zmiana warty przed Grobem Nieznanego



Poległym pod Lenino żołnierzom oddano także hołd na polu bitwy. W składzie polskiej, pozarządowej delegacji byli m.in. członkowie Stowarzyszenia Ogólnopolska Rodzina Kościuszkowców z gen. bryg. Zenonem Poznańskim, b. dowódcą 1 Warszawskiej DZ im. Tadeusza Kościuszki, członkowie Stowarzyszenia Tradycji LWP im. gen. Zygmunta Berlinga z prezesem mjr. Kazimierzem Rdzankiem, weterani z Rady Krajowej Synów Pułku – płk Zygmunt Bąk i płk Tadeusz Tarkowski wraz z przedstawicielką Zarządu Głównego ZKRPIBWP Elżbietą Sadyzińską, a także przedstawiciele ZZWP oraz grupa mieszkańców z Grójca z b. nauczycielką Zofią Ratyńską.

Obecny był ambasador RP w Republice Białoruś Jego Ekscelencja Artur Michalski i attaché obrony płk Arkadiusz Szvec.

Uroczystości w Lenino rozpoczęły się przed pomnikiem „Gwiazda”, upamiętniającym żołnierzy Armii Czerwonej, walczących i poległych na wszystkich frontach II wojny światowej. Przy pomniku stanęły: poczet sztandarowy i orkiestra Armii Republiki Białoruś oraz poczet Stowarzyszenia Tradycji LWP z gen. BL Bogdanem Pokrowskim jako dowódcą.

Delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów – białoruscy weterani, przedstawiciele władz Mohylewa z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego V. M. Tsumariem i Rejonu Goreckiego z Siergiejem Kułaginem na czele. Wieniec z białoczerwonych kwiatów złożyła następnie delegacja Ambasady RP, a po niej przedstawiciele polskich kombatantów przybyłych z kraju oraz przedstawiciele Domu Polskiego w Mohylewie z wieloletnim dyrektorem Jerzym Żurawowiczem. Licznie reprezentowana była młodzież i mieszkańcy Lenino.

W takt rwojskowych marszów „Dzień zwycięstwa” i „Rozszumiały się wierzby płaczące” uczestnicy uroczystości przeszli na Polski Cmentarz Wojenny, gdzie odczytano imiona wszystkich poległych. Podczas mszy św. modlono się o spoczywających na tym cmentarzu i za wszystkich poległych w II wojnie światowej. Przy płycie głównej

cmentarza złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Następnie delegacje oddały honory przy Pomniku Nieznanego Żołnierza.

Uroczystość przy Mauzoleum Braterstwa Broni rozpoczęła się od odegrania hymnów Federacji Rosyjskiej, Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Białoruś. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego w Mohylewie powitał ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białoruś wyrażając przekonanie o dużym potencjale naszych dwustronnych stosunków i gotowości podjęcia wszelkich działań w celu ich rozwoju. Zwracając się do kombatantów, podziękował za dar tego co najcenniejsze – życia w pokoju i zapewnił, że nigdy nie zostanie to zapomniane.

Dziękując za zaproszenie na uroczystość, ambasador Polski podziękował władzom i mieszkańcom Lenino za pamięć o polskich żołnierzach.



W imieniu delegacji przybyłej z kraju głos zabrał gen. Zenon Poznański. Powiedział m.in., że dla żołnierzy pod Lenino myśl o wolnej Polsce była najważniejsza, wyzwalała wśród nich zaciętość i brawurę w walce. Kościuszkowcy ruszyli do boju by najkrótszą drogą dotrzeć do Polski. Nie wszystkie marzenia kościuszkowców spełniły się, ale im to nie przeszkadzało odbudowywać po wojnie zrujnowanego kraju, by ciągle i nieprzerwanie wierną służbą i wydajną pracą dokumentować swoją miłość do ojczyzny. My, młodsze pokolenie – powiedział gen. Poznański, dziękujemy wam za wierność Polsce, za trud, który włożyliście w odbudowę kraju. Jesteście dla nas przykładem, a tym, którzy mówią o was z niechęcią, odpowiadam słowami kościuszkowca, żołnierza na szlaku bojowym od Lenino do Berlina płk. Eugeniusza Skrzyпка: „Ci co tak mówią są to ludzie biedni, kalecy, historii zbrukać się nie da. Złoto można ubrudzić, usmarować, nawet wdeptać w ziemię, ale złoto przez wieki pozostanie złotem. Taka grudka złota w historii wojska polskiego, w historii Polski jest historią Pierwszej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki“.

Dokończenie na str. 22 ➔

Prof. dr hab. Kazimierz ŁASTAWSKI

WSPÓŁCZESNA POLSKA RACJA STANU

W OSTATNIH MIESIĄCACH NIE MA PRAWIE DNIA, ABY W PRASIE, RADIU, TELEWIZJI, W DYSKUSJACH POLITYKÓW NIE UŻYWANO POJĘCIA „RACJA STANU”. PODPIERANO SIĘ NIĄ W SPRAWACH POLITYCZNYCH, GOSPODARCZYCH, MILITARNYCH, ZARZUCANO SOBIE WZAJEMNIE NARUSZENIE POLSKIEJ „RACJI STANU”, UŻYWANO JEJ JAKO PRZYSŁOWIOWEGO MŁOTA NA PRZECIWNIKA.

Warto zatem, przybliżając to określenie, przypomnieć, że „racja stanu” to pojęcie wieloznaczne, którego wartości ewoluowały w dziejach myśli politycznej. „Racja” (łac. *ratio*) oznaczała rozumną przyczynę, słuszność, natomiast „stan” (łac. *status*) określał dawniej państwo. Pojęcie to jest w literaturze używane zamiennie, acz nieprecyzyjnie z „interesem państwa”, „interesem państwowo-narodowym”. Bywa również kojarzone z „dobrem wspólnym”. Racja stanu kojarzy się z pojęciami „męza stanu”, „zamachu stanu”, „zdrady stanu”, „Rady Stanu” czy „Trybunału Stanu”.

Wśród wielu definicji warto przypomnieć określenie wybitnego socjologa Floriana Znanieckiego uznającego, że racja stanu to *nadrzędności interesu „ogólnego” państwa jako całości, względem interesów „szczególnych” grup, traktowanych jako części wewnątrz tej całości. Ponieważ interesy tych grup są bardzo różnorodne i często sprzeczne między sobą, więc w interesie ogólnym państwa jest takie ich zespolenie i zharmonizowanie, by nie osłabiły go i nie rozbiły jego jedności.* W najbardziej lakonicznym ujęciu istota racji stanu to ściśle ze sobą powiązane *zmniejszenie zagrożeń i zwiększenie szans dla Polski.*

Główne treści polskiej racji stanu wyraża konstytucja. Formuluje podstawy funkcjonowania państwa wynegocjowane przez najważniejsze ugrupowania polityczne. Szczególne znaczenie dla rozumienia racji stanu ma art. 5 Konstytucji RP z 1997 roku, który stwierdza: *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolność i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dzie-*

dzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju.

Strażnikiem Konstytucji jest prezydent, jako najwyższy przedstawiciel kraju i gwarant ciągłości władzy państwowej. Art. 126 Konstytucji ujmuje jego rolę następująco: *Prezydent Rzeczypospolitej czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium.*

Racja stanu wymaga racjonalnego myślenia i rozważań w podejmowaniu decyzji politycznych i ekonomicznych, tworzenia racjonalnej wizji rozwojowej kraju i myślenia o przyszłości następnego pokolenia Polaków. Polska jest państwem członkowskim NATO i Unii Europejskiej. Ułatwiają one bezpieczny rozwój kraju, postępek gospodarczy i społeczny oraz ochronę wolności i praw obywateli. Wraz z członkostwem Polska przyjęła znaczące zobowiązania polityczne i finansowe. Procesy globalizacyjne i kryzys gospodarczy Zachodu w ostatnich latach skomplikowały proces integracji.

W ocenie profesora Oxfordu Jana Zielonki *Unia staje się czymś w rodzaju neostredniowiecznego cesarstwa, z policentrycznym systemem rządów, podzieloną suwerennością, nieostrymi granicami, wieloma ząbającymi się jurysdykcjami, wyrazistą różnorodnością kulturową i gospodarczą.* Skomplikowany jest wciąż podział kompetencji między Unią i państwami członkowskimi. Ważnym problemem jest zabezpieczenie wschodniej flanki NATO.

Kryzysowe zjawiska w Unii Europejskiej i rozbieżności w ocenach USA wśród krajów członkowskich NATO skomplikowały również możliwości realizacji polskich interesów narodowych. Nastąpiła konieczność ich modyfikacji i dostosowań do przekształceń wewnętrznych Unii. Polska uzyskała duże fundusze unijne, ale ciężar na niej zobowiązania w sferze gospodarczej i politycznej. Potrzeba dalej systematycznej obrony polskich intere-

Konstytucja 3 Maja 1791 roku

USTAWA RZĄDOWA.

PRAWO UCHWALONE.
Dnia 3 Maja, Roku 1791.



W WARSZAWIE,
u F. Druku Książki: Druku J. E. Pol
i Druku Książki: Druku J. E. Pol

- Pierwsza Konstytucja Europejska
- Ustawa Rządowa
 - Preambula
 - I. Religja państwa
 - II. Szlachta, ziemianie
 - III. Miasto i mieszczaństwo
 - IV. Chłopi włościanie
 - V. Rząd, czyli oznaczenie władzy publicznych
 - VI. Sejm, czyli władza przewodząca
 - VII. Król, władza wykonawcza
 - VIII. Władza sądownicza
 - IX. Regencja
 - X. Edukacja dzieci królewskich
 - XI. Siła zbrojna narodu

Filej Podany przez
konstytucyjny

sów wśród głównych członków Wspólnoty Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantycznego. Jest to trudne zadanie, bo występują zjawiska kryzysowe, różnice w dorobku cywilizacyjno-kulturowym państw członkowskich, spory o wspólną walutę – euro i o budżet unijny na lata 2014-2020. Zmniejsza się poparcie społeczeństw europejskich dla wspólnych działań, a wzrastają niechęci do realizacji polityki solidarności – wspierania państw słabszych przez bogatsze. Skomplikowała



się także rola politycznego przewodnictwa Niemiec i Francji.

Polska pomimo dramatycznych doświadczeń historycznych powinna skupiać uwagę na utrzymywaniu przyjaznych stosunków sąsiedzkich, w myśl zasady „nic o nas bez nas”. Istnieje potrzeba rozwoju dobrych relacji Polski z Niemcami, Rosją i Ukrainą. Nasz kraj winien starać się o lepsze stosunki z Berlinem aniżeli stosunki między Berlinem i Moskwą, mieć lepsze relacje z Moskwą aniżeli ona utrzymuje z Berlinem.

Polska winna konsekwentnie realizować żywotne interesy narodowe w zmieniających się realiach europejskich. Dla realizacji polskiej racji stanu niezbędne w pierwszym rzędzie jest:

- **Ograniczenie ostrych podziałów wewnętrznych.** Nasilone spory międzypartyjne osłabiają potencjał państwa, marnotrawią energię społeczną i utrudniają optymalne działania w polityce zagranicznej. Istnieje potrzeba dominacji interesu państwa ponad interesami partii politycznych (ograniczenia partyjniactwa). Władze państwowe winny przeciwstawiać się wpływowi ugrupowań skrajnych, które skłócają społeczeństwo i utrudniają realizację wspólnych celów ogólnonarodowych. Dla dobra państwa korzystne byłoby ograniczenie wpływów partyjnych w takich strukturach jak: wojsko, policja, dyplomacja czy wymiar sprawiedliwości.

- Warto dążyć do **ograniczenia przesadnego naśladowstwa Zachodu**. Polska od wieków dziedziczy najlepsze cechy cywilizacji europejskiej (zachodniej, chrześcijańskiej). Po przemianach ustrojowych wykorzystywała szeroko zachodnie wzory ideowe, gospodarcze i społeczne. Wraz z kapitałem zagranicznym Polska prze-

sadnie jednak naśladowała wzory zachodnie zaniedbując często własny dorobek. W dalszych działaniach państwa polskiego potrzeba ograniczenia polityki naśladowczej Zachodu, a rozwijania własnych rozwiązań organizacyjnych i technologicznych. Od władz zależy wybór najlepszych możliwości specjalizacji gospodarczej kraju.

- Do priorytetów należy **umacnianie systemu bezpieczeństwa kraju**. Konieczne jest umacnianie współpracy sojuszniczej, która umożliwia optymalne układanie stosunków z głównymi sąsiadami i integrowanie społeczeństwa wokół realizacji głównych zadań państwowych. Istnieje konieczność zdobywania przez Polskę coraz bardziej znaczącej pozycji w strukturach i działaniach sojuszniczych. Potrzeba więcej inicjatywności w prezentowaniu przez nasz kraj nowych rozwiązań w polityce regionalnej doraźnie tworzonej koalicji celowych. Polska musi dalej unowocześniać i doskonalić system obronny i zwiększać jego kompatybilność działaniami państw sojuszniczych. Pilną sprawą stanowi tworzenie bezpieczeństwa energetycznego, medycznego i żywnościowego w kooperacji z innymi państwami.

- Szczególnie ważne jest **doskonalenie funkcjonowania państwa polskiego**. Największy wpływ na realizację zadań państwowych mają władze dysponujące programami działania, środkami, ekspertami i odpowiednim aparatem przymusu. Potrzeba tworzenia lepszego systemu prawa i odchodzenia od „Polski resortowej” ku skoordynowanej strategii rządowej. Konieczne jest pokonywanie niedowładu machiny państwowej i lepsze łączenie polityki przemysłowej z polityką naukową oraz dostosowanie systemu edukacji narodowej do wymogów rozwoju cywilizacyjnego

kraju. Władze winny częściej stawiać na kompromisowe uzgodnienia i nie ulegać zbyt „polityce sondażowej”.

Konieczny jest dalszy udział naszego kraju w debacie nad przyszłością UE, bo pozostawanie poza głównym nurtem integracji osłabia pozycję Polską w Europie. Jednym z najważniejszych interesów Polski jest poszukiwanie doraźnych koalicji, by w ramach UE optymalnie realizować nasze interesy. W kraju potrzeba więcej czynników integrujących społeczeństwo, a eliminowania działań nasilających podziały. Potrzeba też tworzenia w Unii pozytywnego obrazu Polski i Polaków, a eliminowania narodowych kompleksów i deprecjonowania polskich osiągnięć.

Realizacja polskiego interesu narodowego, zwanego również racją stanu, to zadanie trudne w sytuacji braku środków i zróżnicowanych poglądów w społeczeństwie oraz nasilonego partyjniactwa. Powinnością władz Rzeczypospolitej jest poszukiwanie kompromisu między głównymi siłami politycznymi w sprawach żywotnych interesów narodowych oraz ograniczanie wpływu politycznego ugrupowań skrajnych. Konieczna jest dalsza modernizacja państwa, by lepiej służyło kolejnym pokoleniom Polaków. Warto zacytować w tej sprawie wybitnego premiera II Rzeczypospolitej prof. Władysława Grabskiego, który pisał: *Idea państwa Polski wymaga, by Państwo Polskie nie było tylko aparatem biurokratycznym rządzącym społeczeństwem, by nie było środkiem nowego przywileju stanowego nielicznej grupy, lecz by zespoliło się z najlepszymi siłami społeczeństwa, wydobytą na wierzch jego uzdolnienia, szanując je i potęgując.*

WSPÓŁPRACA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH Z ADMINISTRACJĄ PUBLICZNĄ

UWAGA! Ważne dla wszystkich ogniw terenowych Związku — Zarządów Wojewódzkich, Okręgowych, Kół.

Program Współpracy to dokument programowy, określający zasady polityki realizowanej przez organ administracji publicznej wobec sektora pozarządowego i opisujący zasady współpracy pomiędzy władzami samorządowymi a działającymi na danym terenie organizacjami pozarządowymi. Współpraca organizacji pozarządowych z administracją publiczną to nie tylko wsparcie finansowe, ale również opracowanie planów i zasad wspólnych działań. Zgodnie z art. 5a ust. 1 o działalności pożytku publicznego organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego uchwała roczny program współpracy z organizacjami samorządowymi po konsultacjach z nimi.

Przepisy wymagają, by **Roczny Program Współpracy** był uchwalony do 30 listopada roku poprzedzającego okres obowiązywania programu i powinien stanowić wytyczną przy opracowywaniu budżetu. W **Rocznym Programie Współpracy** powinny znaleźć się m.in.: cel główny i cele szczegółowe, zasady współpracy, zakres przedmiotowy,

formy współpracy, priorytetowe zadania publiczne, okres realizacji Programu, sposób jego realizacji, wysokość środków planowanych na realizację, sposób oceny realizacji Programu. **Program Współpracy** musi być efektem współpracy dwóch podmiotów: właściwej jednostki samorządu terytorialnego oraz organizacji pozarządowych (związków, stowarzyszeń itp. organizacji pozarządowych), działających na jej obszarze.

O tym co ostatecznie znajdzie się w **Programie Współpracy** decyduje organ stanowiący jednostkę samorządu terytorialnego, która go uchwali. Ostateczna zawartość dokumentu powinna wynikać z konsultacji i dyskusji pomiędzy samorządem a lokalnymi organizacjami pozarządowymi, m.in. z ZKRPiBWP.

Przypominamy!!! Dla jednostek samorządu terytorialnego (gmin, powiatów i województw) uchwalenie **Rocznego Programu Współpracy** do 30 listopada roku poprzedzającego okres obowiązywania Programu jest obowiązkiem.



Chełm

W sierpniu delegaci zebrania na VII Zjeździe Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i BWP Okręgu Chełm dokonali wyboru władz Zarządu Okręgowego, Okręgowej Komisji Rewizyjnej, Okręgowego Sądu Koleżeńskiego oraz delegata na VII Kongres Związku. Frekwencja zebrania wynosiła 68%, odbyło się ono w gościnnym lokalu – Izbie Pamięci Zespołu Szkół BudowlanoGeodezyjnych w Chełmie.

Zebrani ponownie wybrali kpt. Franciszka Golika na prezesa Zarządu Okręgowego w Chełmie. Obecnie Zarząd Okręgowy

składa się z 17 osób, a Prezydium z dziewięciu osób. Na przewodniczącego Okręgowej Komisji Rewizyjnej ponownie wybrano Henryka Radzikowskiego. Przewodniczącym Okręgowego Sądu Koleżeńskiego został Henryk Rutkowski. Delegatem na VII Krajowy Kongres wybrano kpt. Franciszka Golika.

Spotkanie przebiegało w miłej i przyjacielskiej atmosferze. Wzięli w nim udział zaproszeni goście – prezydenta Chełma Agatę Fisz reprezentowała Dorota Iwaniuk z Wydziału Infrastruktury i Turystyki, Bogusław Dąbrowski – członek ZG ZKRPIBWP Warszawa, mgr Bolesław Błaszczuk



– Zarząd Wojewódzki ZKRPIBWP Lublin, Marian Lipczuk – wiceprezes ZG ŻWiR WP, Tadeusz Przen-

niak – prezes Związku Okręgowego ZKRPIBWP Zamość.

ANTONINA FARIMA

► Dokończenie ze str. 9

Delegacje Białorusi złożyły kwiaty przy mauzoleum z ziemią z pól bitewnych II wojny światowej, a Polacy przy popiersiu gen. Zygmunta Berlinga. Zaznaczyliśmy



swoją obecność wpisem do księgi pamiątkowej, a gen. Zenon Poznański, w imieniu swojej organizacji wręczył na ręce dyrektor muzeum pamiątkowy grawerton za kultuwanie pamięci o chrzcie bojowym 1 Dywizji. W goreckiej Sali widowiskowej wysłuchaliśmy koncertu w wykonaniu Orkiestry Dętej Ministerstwa Obrony Białorusi.

W czasie uroczystej kolacji, wydanej na naszą cześć, przewodniczącemu Mohylewskiego Komitetu Wykonawczego w podziękowaniu za pielęgnowanie pamięci o bitwie i polskich żołnierzach wręczono puchar od Stowarzyszenia Tradycji LWP im. Zygmunta Berlinga, Stowarzyszenia Ogólnopolska Rodzina Kościuszkowców i Związku Żołnierzy Wojska Polskiego.

Ponadto, Stowarzyszenie Ogólnopolska Rodzina Kościuszkowska przygotowała również grawerty dla przewodniczącego Komitetu Wykonawczego w Gorki Siergieja Kułagina oraz mieszkańców Lenino za opiekę nad polskimi grobami. Pre-

zes rejonowej organizacji białoruskich weteranów otrzymał książkę „1 Dywizja Kościuszkowców”.

Tomasz Bartłomiej Otrębski prezes Zarządu Fundacji im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie, pamiątkową odznaką „In Memoriam“ uhonorował Mauzoleum Braterstwa Broni w Lenino oraz gen. Zenona Poznańskiego.

Bogdan Pokrowski przypomniał sylwetkę kościuszkowca km. prof. Józefa Czerwińskiego, organizację Synów Pułku i przybliżył szlak bojowy przybyłych weteranów – Synów Pułku, płk. Zygmunta Bąka i płk. Tadeusza Tarkowskiego. Obiecaliśmy sobie powrócić tutaj za rok.

W drodze pod Lenino przyjechaliśmy na Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu. W asyście Pocztu Sztandowego odprawiona została msza św. koncelebrowana przez przybyłych z nami dwóch kapłanów i miejscowego zakonnika ojca Ptolemeusza. Prawdę o tej okrutnej zbrodni przybliżył nam mjr Kazimierz Rdzanek. Złożyliśmy kwiaty przy Dzwonie Pamięci, którego niepowtarzalny dźwięk zapamiętamy na

długo. Złożyliśmy również kwiaty i zapaliliśmy znicze przy mogiłach generałów Mieczysława Smorawińskiego i Bronisława Bohaterowicza.

Z Lasu Katyńskiego udaliśmy się do Smoleńska, miejsca katastrofy prezydenckiego samolotu (10 kwietnia 2010 r.). Nie wielki kamień ze skromną tablicą informacyjną przypomina o tej tragedii. Po krótkiej modlitwie ekumenicznej, zapaliliśmy znicze i złożyliśmy kwiaty.

Tekst i fot. **ELŻBIETA SADZYŃSKA**

